

Jaka jest miara serca ludzkiego, skoro napelić je może tylko Bóg, Duch Święty?

Ks. Jan Rajczakowski¹

Wstęp

Współczesny człowiek opisuje i definiuje różne miary, a także pragnie przekraczać wszelkie mikro i makro granice. Jan Paweł II podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, w czerwcu 1979 roku, zadał pytanie m.in. o miarę serca ludzkiego i wartość człowieka. Wołał wówczas do młodzieży akademickiej zgromadzonej przed kościołem św. Anny w Warszawie: *„Pomyślcie, młodzi przyjaciele, jaka jest miara serca ludzkiego, skoro napelić je może tylko Bóg, Duch Święty”²*.

To orędzie było częścią wielkiej narodowej katechezy o wartości i godności osoby ludzkiej, jaką młody Papież z wielką mocą wygłosił swoim Rodakom. Trzeba przypomnieć, że Jan Paweł II nie przyjechał do Ojczyzny z pielgrzymką sentymentalną. Z okazji 900-setnej rocznicy męczeńskiej śmierci krakowskiego biskupa Stanisława, przywiózł wszystkim wielkie przesłanie o wolności i godności człowieka. Po wyborze na Stolicę Piotrową swój pierwszy pobyt w Ojczyźnie rozpoczął od przywrócenia rodakom godności.

Dzisiaj, kiedy od tych pamiętnych, wzruszających spotkań z Papieżem mija ponad czterdzieści lat, warto zastanowić się jaką miarą dzisiaj patrzymy na człowieka, jaką wartość ma dla nas osoba ludzka? Tak jak wte-



dy, tak również dzisiaj nasz święty Rodak pyta każdego z nas: „*Jaką miarą mierzyć człowieka? Czy mierzyć go miarą sił fizycznych, którymi dysponuje? Czy mierzyć go miarą zmysłów, które umożliwiają mu kontakt z zewnątrz światem? Czy mierzyć go miarą inteligencji, która sprawdza się poprzez wielorakie testy czy egzaminy?*”³

Człowieka trzeba mierzyć miarą sumienia

Odpowiadając na powyższe pytania, Papież stwierdza, że: „*Człowieka trzeba mierzyć miarą „serca”. Sercem!*”. Te słowa nie są wyrazem pustego sentymentalizmu! Gdy myślimy i mówimy o sercu nie chodzi wyłącznie o uczucia, choć i one są ważne. Uczucia niestety bywają bardzo zmienne, przychodzą i odchodzą. I nie chodzi również o same emocje, bo i one są zmienne i dziś są takie, a jutro mogą być całkowicie inne. O co więc chodzi? Chodzi – jak mówił Papież – o ludzkie, duchowe wnętrze, o sumienie. „*Człowieka więc trzeba mierzyć miarą sumienia, miarą ducha, który jest otwarty ku Bogu. Trzeba więc człowieka mierzyć miarą Ducha Świętego*”⁴. Od tego, jaką człowiek przyjmie miarę swojego życia, swojego człowieczeństwa, swojej godności bardzo wiele zależy.

Sumienie w szczególny sposób stanowi o godności człowieka, ponieważ jest „*najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa (...) nakazem: czyń to, tamtego unikaj*”⁵. Każdy ma obowiązek, jak naucza Katechizm Kościoła Katolickiego, do kierowania się w życiu prawem, które rozbrzmiewa w głosie jego sumienia, a które powinien wypełniać z miłości do Boga i drugiego człowieka. Tak więc życie moralne nierozdzielnie związane jest z godnością człowieka⁶, dlatego też Papież tak mocno podkreślił podczas spotkania z młodzieżą, że sprawy sumienia i godności są podstawowe i nie można zepchnąć ich na dalszy plan.

Jan Paweł II – obrońca praw i godności człowieka

Prawda o godności człowieka jest możliwa do odkrycia, do odczytania. Trzeba przyznać, że wielu w dziejach nieźle ją odczytywało. Już Arystoteles uważał poczucie godności za cnotę, a Immanuel Kant podkreślał, by człowieka traktować jako cel sam w sobie, a nie jako narzędzie do osiągnięcia jakiegoś celu. Również i dzisiaj odnajdujemy znakomitych lektorów tej prawdy. Wśród nich w pierwszym rzędzie dostrzegamy św. Jana Pawła II. Nikt przed nim tak wiele i tak integralnie nie mówił o człowieku.

Istota ludzkiej godności była dla Karola Wojtyły przedmiotem filozoficznych poszukiwań od samych początków swojej pracy naukowej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W poszukiwaniach tych odwoływał się często do filozofii starożytnej, do św. Tomasza z Akwinu oraz koncepcji Immanuela Kanta i Maxa Schelera. Papież więc potrafił mówić o człowieku językiem filozofii opartej na doświadczeniu i intelekcie, jak również potrafił, jako najwyższy pasterz Kościoła, mówić językiem Biblii i teologii, uzbrojonym w silną nadprzyrodzoną wiarę. Mówił jako człowiek pełen doświadczenia mistycznego i głębokiej intuicji intelektualnej – jak zauważa bp Ignacy Dec⁷.

Papież Polak stał się dla współczesnego świata symbolem obrony praw narodów i jednostek, praw godności każdego człowieka w dzisiejszym jakże konsumpcyjnym i hedonistycznym świecie. Broniąc godności człowieka i jego prawa do życia, prawdy, wolności religijnej, wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, kultury narodowej, Jan Paweł II nie zapominał doktrynalnej podstawy, teologicznego fundamentu godności i praw osoby. Wielokrotnie przypominał, że teologiczne podstawy godności osoby ludzkiej i całe jej piękno zakorzenione jest w Bogu Stwórcy, który swój obraz odbił w duszy człowieka, a następnie objawił mu siebie w swym Synu, który przyjął człowieczeństwo, a to wszystko po to, aby na krzyżu zbawić człowieka. Ponadto w Chrystusie człowiek został obdarowany Bożym synostwem i powołanym jest



do życia z samym Bogiem przez całą wieczność. I właśnie te teologiczno-pastoralne aspekty, a nie racje polityczne czy konwencjonalne, motywowały nauczanie następcy św. Piotra⁸.

Jan Paweł II wielokrotnie powoływał się na słowa zawarte w Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes* mówiące, że człowiek jest jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego⁹. Godność człowieka niejako dotyka samego Boga. Jej poniżenie jest więc obrazą Boga. Najpełniej rozważania te zostały przedstawione w pierwszej encyklice Jana Pawła II *Redemptor hominis*.

Do czego prowadzi odrzucenie podstawowej prawdy o człowieku?

Dzisiaj można zauważyć wyraźne zawężenie prawdy o człowieku. Między innymi w wielu kierunkach filozoficznych i ideologicznych została zagubiona częściowo lub nawet całkowicie prawda o wartości i godności człowieka. Można się zastanawiać, jakie przyczyny złożyły się na taki stan rzeczy, dlaczego doszło do zaprzeczenia podstawowych prawd o człowieku.

Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia in Europa* napisał bardzo mocne słowa o tym, jak w antropocentryzmie kultura europejska odrzuciła Boga, a w konsekwencji to doprowadziło do porzucenia człowieka i do rozwoju nihilizmu na polu filozofii, relatywizmu na polu teorii poznania, moralności, pragmatyzmu i nawet cynicznego hedonizmu w strukturze życia codziennego¹⁰. To właśnie te niepokojące zjawiska prowadzą człowieka do utraty nadziei, sensu życia, rodzą lęk przed przyszłością a jednocześnie prowadzą do tęsknoty za nadzieją, ponieważ osoba ludzka nie może żyć bez nadziei¹¹. Tymczasem wszelkie sposoby szukania nadziei zawężone do przestrzeni ziemskiej i zamknięte na Boga okazują się złudne i w rzeczywistości przyczyniają się jedynie do dalszego gaśnięcia sensu życia oraz umniejszanie wartości człowieka.

Godność osoby ludzkiej jest tak wielka i jej podstawowe prawa tak ważne, że nie może być ona zdegradowana jedynie do środka w procesie produkcji czy konsumpcji – jak to próbują nam narzucić niektóre współczesne ideologie i prądy filozoficzne. Z tej godności, godności bycia dzieckiem Bożym, nie mogą wynikać prawa sprzeczne z prawem naturalnym i moralnym, dlatego też Ojciec Święty wypowiadał się stanowczo i zdecydowanie przeciwko nim. Wśród nich możemy wymienić: prawo do aborcji, prawo do wolności obyczajów, prawo do eutanazji, wolność od wszelkich etycznych zasad ludzkiego współżycia itd. Wobec tych praw nie można nie wyrazić sprzeciwu i oburzenia, co św. Jan Paweł II czynił z wielkim determinizmem¹².

Zakończenie

Podsumowując refleksję nad niektórymi słowami z Pierwszej Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny, można dostrzec, że była ona jak światło, które oświeca mrok. Dzięki odwołaniu się Papieża do spraw najważniejszych i do pytań najbardziej podstawowych, takich jak: Kim jest człowiek? Jaki jest sens ludzkiego życia? Jak rozumieć wartość życia pojedynczego człowieka? – ukazał prawdę o wartości człowieka, kłamstwo i pływaczę głównych zasad ideologii marksistowskiej, a także otworzył nasze serca na działanie Boga.

Jan Paweł II ukazał nam godność jako daną i zadaną człowiekowi. Jako wartość, która powinna determinować w nas powinność dążenia do jej pełnego urzeczywistnienia. Powinien to być bardzo ważny czynnik ludzkiej aktywności. Dlatego Papież kończąc przemówienie do młodzieży akademickiej zgromadzonej przed kościołem św. Anny w Warszawie, wezwał zgromadzonych na palcu, jak również każdego z nas: *„Oczekujecie na objawienie się synów Bożych! Oczekujecie od was tego objawienia – od was, którzy w przyszłości będziecie lekarzami, technikami, prawnikami, profesorami... Zrozumcie, że człowiek stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo, jest równocześnie we-*



*zwany w Chrystusie do tego, aby w nim objawiło się to, co jest z Boga. Aby w każdym z nas objawił się w jakiejś mierze Bóg. Pomyślcie nad tym!*¹³”.

Summary:

When summarizing the reflection over some of the words from the First Pilgrimage of John Paul II to the Fatherland, one may notice that it was like light in the darkness. By referring to the most important and most fundamental questions, such as: Who is a man? What is the purpose of human life? How should we understand the life of a single man? - the Pope presented the truth about the values of the man, lie, and the shallow nature of the main principles of Marxist ideology, as well as opened our hearts to the acts of God.

John Paul II showed us dignity as something given and set for the man. As a value that should determine our obligation to pursue its complete implementation. Dignity should be a very important factor of human activity. That is why the Pope, at the end of his speech to the students who gathered in front of St. Anne's Church in Warsaw, addressed the following words to everyone at the square, as well as to anyone of us: *„I am waiting for the revelation of sons of God! I expect such a revelation from you - from people who will become physicians, technicians, lawyers, professors... You must understand that the man, created by God, in His image and likeness, is at the same time summoned in Christ to demonstrate the Godly element present in themselves. So that anyone of us, to some extent, demonstrated God. Think about it!”*¹⁴”.

Key words:

John Paul II, dignity, human, conscience, heart.

Przypisy:

¹ Ks. Jan Rajczakowski, kapłan diecezji legnickiej, doktorant przy Katedrze Nowej Ewangelizacji Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

² Jan Paweł II, Przemówienie do młodzieży akademickiej zgromadzonej przed kościołem św. Anny, Warszawa, 3 VI 1979, w: http://www.jp2w.pl/pl/21935/0/Jan_Pawel_II_Warszawa_3_czerwca_1979.html

³ Tamże

⁴ Tamże

⁵ Jan Paweł II, *Dominum et vivificantem*, nr 43.

⁶ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Warszawa 1994, nr 1706.

⁷ Dec, „Godność człowieka w ujęciu kard. Karola Wojtyły i papieża Jana Pawła II” w: *Jan Paweł II – obrońca godności człowieka. Materiały z III Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Diecezji Świdnickiej*, red. Jarosław Lipniak, Świdnica 2008, s. 10.

⁸ Tenże, Słowo wstępne, w: *Jan Paweł II – obrońca godności człowieka*, dz. cyt., s. 7.

⁹ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (1965), nr 24.

¹⁰ Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, nr 9.

¹¹ Tamże 10.

¹² Dec, Słowo wstępne, s.7.

¹³ Jan Paweł II, Przemówienie do młodzieży, dz. cyt.

¹⁴ Jan Paweł II, Przemówienie do młodzieży, dz. cyt.